

Sabotaż Nord Stream to jednak robota Kijowa?

13 listopada 2023

Według mediów to ukraiński funkcjonariusz odegrał kluczową rolę w wysadzeniu gazociągów na Morzu Bałtyckim. Ma to być dowódca sił specjalnych nadzorujący sześćoosobowy zespół, który we wrześniu 2022 roku podłożył ładunki wybuchowe na rurociągach Nord Stream. Tak wynika z informacji podawanych przez „Washington Post” i magazyn „Der Spiegel”.

Jak wynika ze wspólnego śledztwa „Washington Post” i „Spiegel”, którego wyniki podano w sobotę 11 listopada, dowódca ukraińskich sił specjalnych odegrał kluczową rolę w sabotażu gazociągu Nord Stream we wrześniu 2022 roku na Morzu Bałtyckim.

Według amerykańskiego dziennika i niemieckiego magazynu „koordynatorem” akcji był 48-letni Roman Czerwiński, który służył w ukraińskich siłach specjalnych. Dziennikarze powołują się na urzędników na Ukrainie, ale i w innych częściach Europy, a także na osoby posiadające wiedzę na temat operacji.

Informatorzy są jednak anonimowi. Czerwiński miał nadzorować logistykę akcji i sześćoosobowy zespół, który z fałszywymi dokumentami wynajmował łodzie i użył sprzętu do nurkowania do umieszczania ładunków wybuchowych na rurociągach.

To nie jest nowa hipoteza, ale „Washington Post” dość szczegółowo opisuje akcję i twierdzi, że dowódca grupy nie planował tej operacji, ani nie działał sam, ale wykonywał rozkazy władz ukraińskich. Przez swojego prawnika, Roman Czerwiński zaprzeczył odegraniu jakiejkolwiek roli w tej akcji. „Wszelkie spekulacje na temat mojego zaangażowania w atak na Nord Stream są rozpowszechniane przez rosyjską propagandę bez żadnych podstaw” – napisał w oświadczeniu. Kijów oficjalnie także się od wysadzenia gazociągu odcina.

Od czasu wybuchów odpowiedzialność za eksplozje przypisywano Ukrainie, Rosji, Stanom Zjednoczonym, Polsce, a nawet Wielkiej Brytanii. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wielokrotnie zaprzeczał, jakoby jego kraj mógł być w to zamieszany. Według „The Washington Post” akcja sabotażowa mogła się jednak odbyć poza wiedzą Zełenskiego.

W Kijowie toczy się obecnie proces Romana Czerwińskiego, oskarżanego o nadużycie władzy podczas próby nakłonienia rosyjskiego pilota do ucieczki. Według doniesień mediów oskarżenia stanowią jednak polityczny odwet za krytykę prezydenta Zełenskiego.

Autorstwo: BD

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)